

Sygn. akt IV Ca 740/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

14 marca 2018r.

Sąd Okręgowy w Płocku, IV Wydział Cywilny - Odwoławczy

w składzie:

Przewodnicząca SSO Joanna Świerczakowska

Sędziowie: SO Jarosław Pejta

SO Renata Wanecka (spr.)

Protokolant: st. sekr. sądowy Anna Bałdyga

po rozpoznaniu na rozprawie 14 marca 2018r. w P.

sprawy z powództwa M. P.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Rejonowego w Płocku z 15 lutego 2017r.,

sygn. I C 1357/14

1. zmienia zaskarżony wyrok

- w punkcie 2) i podwyższa zasądzoną w punkcie 1) od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. na rzecz M. P. kwotę do 5.734,48 zł (pięciu tysięcy siedmuset trzydziestu czterech złotych, czterdziestu ośmiu groszy),

- w punkcie 3) i obniża zasądzone od M. P. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. koszty procesu do kwoty 100 zł (stu złotych),

- w punkcie 4) i nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Płocku od M. P. z zasądzonego na jego rzecz roszczenia 495,20 zł (czterysta dziewięćdziesiąt pięć złotych, dwadzieścia groszy) tytułem zwrotu kosztów sądowych,

- w punkcie 5) i nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Płocku od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. kwotę 495,20 zł (czterysta dziewięćdziesiąt pięć złotych, dwadzieścia groszy) tytułem zwrotu kosztów sądowych;

2. oddala apelację powoda w pozostałej części;

3. oddala apelację pozwanego;

4. koszty procesu za II instancję między stronami wzajemnie znosi.

UZASADNIENIE

27 marca 2014r. M. P. wniósł do Sądu Rejonowego w Płocku o zasądzenie na jego rzecz od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. 8.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, 900 zł tytułem zwrotu kosztów sprawowanej nad nim opieki oraz 104,48 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdu do placówek medycznych, łącznie 9.004,48 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty. Ostatecznie powód domagał się zadośćuczynienia w wysokości 10.000 zł.

W uzasadnieniu powód podał, że na skutek wypadku, któremu uległ 20 lutego 2013r. na terenie zakładu pracy pozwanej, doznał urazu w postaci zerwania mięśnia dwugłowego łydki lewej nogi. Z tego powodu korzystał ze zwolnienia lekarskiego, miał unieruchomioną nogę w gipsie, wymagał pomocy osób trzecich i zmuszony był do odbycia rehabilitacji.

W odpowiedzi na pozew (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. wniosła o oddalenie powództwa, zakwestionowała żądanie zarówno co do zasady, jak i wysokości. Pozwana wskazała, że nie była pracodawcą powoda, bo został on zatrudniony przez (...) i tylko wykonywał pracę na terenie C. Polska na stanowisku pomocnika obsługi logistycznej. Ponadto wskazywała, że nie jest przedsiębiorstwem wprowadzanym w ruch za pomocą sił przyrody i nie odpowiada na zasadzie ryzyka (art. 435 § 1 kc), a zatem powstającą bez względu na winę prowadzącego przedsiębiorstwo.

Wyrokiem z 15 lutego 2017r. Sąd Rejonowy w Płocku zasądził od (...) spółki z o.o. w W. na rzecz M. P. 2.734,48 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 24 marca 2014r. do dnia zapłaty (punkt 1), oddalając powództwo w pozostałej części (punkt 2); zasądził od powoda na rzecz pozwanej 758,50 zł tytułem zwrotu kosztów procesu; tytułem zwrotu wydatków nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sąd Rejonowy w Płocku z zasądzonego na rzecz M. P. roszczenia 742,80 zł, zaś od (...) spółki z o.o. w W. – 247,60 zł (punkty 4 – 5).

Sąd Rejonowy ustalił:

M. P. zawarł 4 lutego 2013r. umowę o pracę tymczasową z C. J., prowadzącym (...) na pełen etat, na stanowisku pracownika magazynu i na jej podstawie został skierowany od 4 lutego 2013r. do wykonywania pracy od w (...) spółce z o. o. w W.. Pracę powód świadczył w P. przy ul. (...). Do obowiązków M. P. należało m.in. przygotowanie wysyłanych maszyn do transportu kolejowego.

20 lutego 2013r. powód rozpoczął pracę o 6.00 rano i miał pracować do 14:00. O godzinie 12:00 razem z kolegą - Ł. B. demontował osłonę chłodnicy kombajnu tzw. „puzon”, która znajduje się przy silniku kombajnu na wysokości około 3 metrów. W tym celu Ł. B. wszedł na górę maszyny, a powód stał na opartej o kombajn drabinie. Jego zadaniem było trzymanie napinacza, podczas gdy Ł. B. odpinał zawiasy. Do zdjęcia osłony z zawiasów Ł. B. użył metalowego pręta, wówczas osłona zsunęła się i spadając, uderzyła w nogę (w okolicy lewej łydki) M. P..

W wyniku wypadku powód doznał zerwania mięśnia dwugłowego łydki lewej nogi. Obrażenia kwalifikują się do oceny uszczerbku na zdrowiu w wysokości 4 %.

Powód korzystał ze zwolnienia lekarskiego od 20 lutego do 21 maja 2013r. Jego niezdolność do pracy była bezpośrednią przyczyną rozwiązania umowy o pracę tymczasową. Umowa o pracę tymczasową trwała od 4 lutego do 21 maja 2013r. Przed podjęciem pracy powód odbył wstępne szkolenie bhp.

Przedmiotem działalności pozwanej spółki był: transport lądowy pasażerski, gdzie indziej nieskatalogowany; transport morski i przybrzeżny pasażerski; transport drogowy towarów; transport lotniczy pasażerski; transport lotniczy pasażerski; magazynowanie i przechowywanie towarów; działalność organizatorów turystyki; działalności agentów turystycznych; działalność pośredników turystycznych; działalność pozostałych agencji transportowych;

pozostała działalność profesjonalna, naukowa i techniczna, gdzie indziej niesklasyfikowana; pozostała działalność pocztowa i kurierska; konserwacja i naprawa pojazdów samochodowych, z wyłączeniem motocykli, sprzedaż hurtowa i detaliczna części i akcesoriów do pojazdów samochodowych.

Zdarzenie zostało 20 lutego 2013r. zgłoszone jako wypadek przy pracy. Zespół powypadkowy stwierdził, że przyczyną wypadku było brak instrukcji bezpiecznego wykonywania pracy podczas demontowania osłony chłodnicy silnika kombajnu, co spowodowało opracowanie przez pracowników niestandardowego sposobu demontażu oraz brak zabezpieczenia osłony chłodnicy, nie dające stuprocentowej kontroli w trakcie demontażu.

Uszkodzenie nogi powoda wymagało założenia opatrunku gipsowego. Z powodu silnego bólu 27 lutego 2013r. M. P. zgłosił się do szpitala, w tym dniu został zdjęty gips. Po wykonaniu badania USG rozpoznano wędzidełko krwawe w obrębie bliższej części mięśnia brzuchatego łydki lewej.

Powód przechodził dwukrotnie rehabilitację. W okresie od 18 do 29 marca 2013r. oraz od 8 do 22 kwietnia 2013r. odbywały się pilne zabiegi. W czasie rekonwalescencji M. P. przebywał pod stałą opieką poradni urazowo – ortopedycznej. Powód nie otrzymał jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, gdyż lekarz orzecznik ustalił 0% uszczerbku na zdrowiu powoda.

Powód korzystał z poradni w dniach 20 lutego, 27 lutego, 3 kwietnia i 4 kwietnia, a w okresie od 18 do 29 marca i od 8 do 22 kwietnia korzystał z fizjoterapii oraz odbył wizytę kontrolną 30 kwietnia 2013r. Na każdą z tych wizyt przywoziła go matka A. P. samochodem o pojemności skokowej silnika powyżej 900 cm³. Łącznie przejechała 125 km.

Przez trzy tygodnie, po trzy godziny dziennie, podczas czynności życia codziennego powód wymagał pomocy osób trzech.

Sąd I instancji dokonał następującej oceny prawnej:

Sąd uznał, iż (...) spółka z o. o. ponosi względem powoda odpowiedzialność. Podniósł, że zgodnie z art. 435 § 1 kc, prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Przesłankami odpowiedzialności na podstawie tego przepisu są: ruch przedsiębiorstwa, szkoda, związek przyczynowy pomiędzy ruchem a szkodą. Zgodnie z art. 6 kc, powinien je udowodnić poszkodowany.

Z kolei wystąpienie jednej z trzech podstaw egzoneracyjnych, tj. że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności, powoduje wyłączenie odpowiedzialności. Odpowiedzialność określona w art. 435 § 1 kc opiera się na zasadzie ryzyka oraz na założeniu, że samo funkcjonowanie zakładu wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody stwarza niebezpieczeństwo wyrządzenia szkody, niezależnie od działania lub zaniechania prowadzącego taki zakład.

Sąd Rejonowy podkreślił, że na gruncie art. 435 § 1 kc przedsiębiorstwo należy pojmować w znaczeniu przedmiotowym, jako zorganizowaną całość, czyli zespół materialnych i niematerialnych składników. O zakwalifikowaniu do przedsiębiorstwa w rozumieniu w/w przepisu istotne jest to, czy dla prawidłowego funkcjonowania musi opierać ono swą działalność na wykorzystaniu odpowiednio przetworzonych (elektryczność, para, gaz, paliwa płynne, inne źródła energii) sił przyrody. Przedsiębiorstwo spełnia więc definicję przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 435 k.c., gdy użyta siła przyrody stanowi siłę napędową przedsiębiorstwa jako całości.

W przekonaniu Sądu, (...) spółka z o.o. w W. spełnia wymogi przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 435 kc, bowiem według KRS przedmiotem działalności pozwanej był transport lądowy pasażerski, gdzie indziej niesklasyfikowany; transport morski i przybrzeżny pasażerski; transport drogowy towarów; transport lotniczy pasażerski; transport

lotniczy pasażerski; magazynowanie i przechowywanie towarów; działalność organizatorów turystyki; działalności agentów turystycznych; działalność pośredników turystycznych; działalność pozostałych agencji transportowych; pozostała działalność profesjonalna, naukowa i techniczna, gdzie indziej niesklasyfikowana; pozostała działalność pocztowa i kurierska; konserwacja i naprawa pojazdów samochodowych, z wyłączeniem motocykli, sprzedaż hurtowa i detaliczna części i akcesoriów do pojazdów samochodowych.

Sąd wskazał, że pozwane przedsiębiorstwo obejmuje określoną ilość środków transportu wprawianych w ruch przy użyciu sił przyrody, tj. paliw. Nie budzi przy tym wątpliwości, iż wykorzystanie sił przyrody jest niezbędne dla realizacji działalności statutowej tego przedsiębiorstwa, bez (...) spółka (...) nie mogłoby funkcjonować. Użycie sił przyrody odbywa się przy tym przy wykorzystaniu urządzeń technicznych o znacznym stopniu komplikacji technicznej i ma charakter powszechny. W świetle powyższego, strona pozwana, jako prowadząca przedsiębiorstwo transportu, spełniała kryteria przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 435 kc.

Przyjęcie, że strona pozwana może ponosić odpowiedzialność za szkodę w oparciu o przepis art. 435 § 1 kc., nie przesądza jeszcze o tym, że w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy, zachodzi podstawa do przyjęcia odpowiedzialności pozwanej spółki za szkodę, jakiej doznał powód. Przesłanką odpowiedzialności odszkodowawczej jest także istnienie adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy ruchem przedsiębiorstwa a szkodą, zgodnie z art. 361 § 1 kc w zw. z art. 435 § 1 kc.

W ocenie Sądu I instancji, szkoda, jakiej doznał powód na skutek wypadku, była następstwem uderzenia powoda przez część maszyny – domontowywaną osłonę kombajnu, przygotowywaną do transportu. Tym samym szkoda, jakiej doznał powód, pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z niebezpieczeństwem wynikającym z zastosowania sił przyrody.

Zaostrzony reżim odpowiedzialności na zasadzie ryzyka rozszerza odpowiedzialność prowadzącego przedsiębiorstwo. Jest to odpowiedzialność oparta na zasadzie czystego ryzyka – oderwana od winy prowadzącego przedsiębiorstwo i osób, za które ponosi on odpowiedzialność. Nie jest to jednak odpowiedzialność absolutna, gdyż wystąpienie jednej z trzech przesłanek egzoneracyjnych, powoduje wyłączenie odpowiedzialności. Ciężar dowodu w tym zakresie obciążał stronę pozwaną. Niestety (...) nie zaproponowała dowodu który wykazałby wyłączną winę powoda.

Wina poszkodowanego występuje wówczas, gdy nie okaże on właściwej troski o swe własne interesy i wobec samego siebie, czyli nie dołoży takiej staranności, jaką powinien przejawiać w danych okolicznościach człowiek rozsądny. Wskazać trzeba, iż odpowiedzialność przedsiębiorstwa na zasadzie art. 435 § 1 k.c. wyłącza tylko takie zachowanie poszkodowanego, stanowiące wyłączną przyczynę szkody, które jest zawinione.

Dlatego jeżeli wyłączną przyczyną szkody jest niezawinione zachowanie poszkodowanego, przesłanka egzoneracyjna nie zachodzi, a tym samym odpowiedzialność przedsiębiorstwa nie zostaje wyłączona.

W ocenie Sądu postępowanie dowodowe dowiodło, że powód wykonywał czynność demontażu osłony kombajnu zgodnie ze wskazaniami innych pracowników. W pozwanej spółce nie było bowiem instrukcji demontażu takiej osłony. Stał na drabinie i zabezpieczał osłonę. Sytuacja, jaka miała miejsce 20 lutego 2013r. była dla niego zaskakująca, bowiem drugi pracownik Ł. B., używając metalowego pręta niespodziewanie doprowadził do nagłego zsunienia się osłony z zawiasów, na co powód nie był przygotowany. Osłona spadła i uderzyła go w łydkę w lewej nodze. Powód zatem nie ponosi wyłącznej winy za powstałą u niego szkodę. Wobec powyższego należało uznać, że nie zachodzą żadne przesłanki do wyłączenia odpowiedzialności pozwanej.

Biorąc pod uwagę powyżej przedstawione ustalenia i rozważania, Sąd Rejonowy zasądził od (...) spółki z o. o. na rzecz M. P. 2.734,48zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 24 marca 2014r. do dnia zapłaty. Na zasądzoną sumę złożyły się: zadośćuczynienie w wysokości 2.000 zł, 630 zł tytułem zwrotu kosztów opieki osoby trzeciej oraz 104,48 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdu do placówek medycznych.

Sąd I instancji wskazał, iż w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia (art.445 § 1 kc).

Przed wypadkiem powód był w pełni zdrowy, lubił jeździć rowerem, pracował, dłuższy czas pozostawał na utrzymaniu rodziców, a pracę podjął dopiero 4 lutego 2013 roku. Na skutek wypadku w okresie od 20 lutego do 21 maja 2013 r. był niezdolny do pracy. Później nie podjął pracy i dalej pozostawał na utrzymaniu rodziców. Nie płaci alimentów.

W czasie leczenia powód miał usztywnioną nogę gipsem. Przeszedł rehabilitację, doraźnie przyjmował leki przeciwbólowe. Przez okres około miesiąca poruszał się z pomocą dwóch szczudeł, potem przy pomocy jednego. Wymagał pomocy osoby trzeciej w czynnościach życia codziennego, bowiem nie mógł stawać na lewej nodze.

Z powyższego wynika, iż faktycznie musiał powód zmagać się z ograniczeniami organizmu, ale zachował stan względnej samodzielności w zakresie samoobsługi. M. P. największy dyskomfort czuł przez trzy tygodnie, kiedy potrzebował pomocy osoby trzeciej. W ocenie Sądu Rejonowego, gdyby powód wykazał chęci, zdążyłby już w pełni zrealizować się we wszystkich rolach społecznych, tj. jako pracownik, syn i ojciec. Zdaniem Sądu można jednak zaobserwować u niego postawę roszczeniową, bez chęci zmiany czegokolwiek. Po wypadku podjął pracę tylko na dwa tygodnie w 2016 r. M. P. ma 48 lat i cały czas jest na utrzymaniu rodziców, a uraz, jakiego doznał w wypadku jest dla niego dobrym wytłumaczeniem dla braku pracy, a w dalszej kolejności - argumentem dla niewykonywania obowiązku alimentacyjnego.

Biorąc pod uwagę aktualny wiek, dolegliwości, ograniczenia, stopień uszczerbku na zdrowiu i postawę powoda, Sąd I instancji ocenił, iż zasadnym było przyznanie zadośćuczynienia w wysokości 2.000 zł. Suma ta rekompensuje należycie poczucie krzywdy, podkreślając przy tym, że nie może stanowić ono źródła wzbogacenia poszkodowanego i winno być adekwatne do stopy życiowej społeczeństwa.

W ocenie Sądu Rejonowego, żądanie zadośćuczynienia w wysokości 10.000 zł jest wygórowane i nieuzasadnione. Powód przeszedł leczenie pomyślnie, właściwie wrócił do pełnego zdrowia. Sąd stwierdził, że nie umniejsza przy tym i nie neguje rozmiaru jego ograniczeń oraz nie lekceważy doznanego bólu, wciąż odczuwanego. Bazując jednak na dorobku orzeczniczym oraz doświadczeniu w rozstrzyganiu podobnych przypadków, Sąd zauważył, iż powód, pomimo niekwestionowanej krzywdy, zachował pełną zdolność do samodzielnego funkcjonowania, a doznany uraz w żaden sposób nie będzie przeszkodą w realizacji planów życiowych.

W ocenie Sądu już od daty wezwania pozwanej do zapłaty, dużo wcześniej przed złożeniem pozwu, strona pozwana powinna liczyć się z obowiązkiem zapłaty zadośćuczynienia. Dlatego Sąd uznał, że data wniesienia pozwu 24 marca 2013 roku jest początkiem liczenia odsetek ustawowych na podstawie art. 481 § 1 kc.

Sąd Rejonowy zasądził także na rzecz powoda 630 zł z tytułu zwrotu kosztów opieki sprawowanej na rzecz powoda przez osoby trzecie. Zasądzona kwota wynika z przyjętego przez sąd trzytygodniowego okresu w którym powód wymagał pomocy innych osób w czynnościach życia codziennego, co dało 21 dni po 3 godzinny dziennie razy 10 zł za godzinę. (21 x 3 x 10 zł). Za nieuzasadnione Sąd przyjął twierdzenia powoda, że opieki potrzebował przez 30 dni. Biegły jednoznacznie wskazał, że największy ból występował w okresie trzech tygodni i wówczas uzasadnionym była pomoc innych osób.

Ponadto na podstawie art. 444 kc, który stanowi, iż odszkodowanie obejmuje wszelkie wydatki pozostające w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia jeśli są konieczne i celowe, Sąd Rejonowy zasądził od pozwanej także kwotę 104,48 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdu powoda do poradni urazowo - ortopedycznej. Suma kilometrów pokonanych przez powoda w okresie jego leczenia i rehabilitacji wyniosła 125 km. Sąd posiłkował się przy tym rozwiązaniami przyjętymi w rozporządzeniu Ministra Infrastruktury z 25 marca 2002 r. w sprawie warunków ustalania oraz sposobu dokonywania zwrotu kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów niebędących własnością pracodawcy. (Dz. U. 2002 Nr 27 poz. 271 z dnia 26 marca 2002 r.). § 2 w/w rozporządzenia stanowi, że koszty używania pojazdów do celów służbowych pokrywa pracodawca według

stawek za 1 kilometr przebiegu pojazdu, które nie mogą być wyższe niż dla samochodu osobowego: o pojemności skokowej silnika powyżej 900 cm³ - 0,8358 zł. Na tej podstawie Sąd ustalił wysokość kosztów dojazdu na 104,48zł (125 km x 0,8358zł).

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 100 kpc, kierując się zasadą stosunkowego rozliczenia kosztów. Na tej samej zasadzie Sąd orzekł o obowiązku zwrotu wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa.

Apelację od wyroku złożyły obie strony.

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zaskarżyła wyrok w punktach 1, 4 i 5 w części uwzględniającej powództwo oraz zwrotu kosztów procesu w zakresie, w jakim pozwany przegrał proces i zarzuciła:

- błędne ustalenie stanu faktycznego sprawy poprzez uznanie, iż pracodawcą oraz podmiotem odpowiedzialnym za zdarzenie jest (...) spółka z o.o., podczas gdy pozwana nigdy nie była pracodawcą powoda, bowiem M. P. zatrudniony został przez (...), zatem winien był skierować swoje roszczenia do swojego pracodawcy, tj. C. J., z którym zawarł umowę o pracę tymczasową, a nie do pozwanej, która w tej sprawie nie jest legitymowana biernie;

- naruszenie art. 233 § 1 kpc, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i niewzięcie pod uwagę dokumentów złożonych do akt sprawy, tj. umowy o pracę tymczasową na czas wykonywania pracy z 4 lutego 2013 r. i, z której jednoznacznie wynika, iż pracodawcą powoda jest (...), a pozwana jest pracodawcą użytkownikiem;

- naruszenie tj. art. 233 § 1 kpc, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i całkowite pominięcie dowodów złożonych przez pozwaną, w tym instruktażu demontażu osłony wirującej oraz zeznań świadków: Ł. B., J. R. (1), A. K., K. G., które w ocenie Sądu nie dały podstaw do ustaleń, że winnym zdarzenia był wyłącznie powód;

- naruszenie art. 435 § 1 kc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że pozwana jest przedsiębiorstwem wprawianym w ruch siłami przyrody, w związku z czym za wypadek powoda ponosi ona odpowiedzialność na zasadzie ryzyka, podczas gdy pozwana prowadzi przedsiębiorstwo, które nie posługuje się w swej działalności własnymi środkami mechanicznymi, nie używa własnych bądź leasingowych środków transportu, a w celach transportowych zleca przewóz podmiotom trzecim, nie używa maszyn ani innych urządzeń przetwarzających, a maszyny, które demontował powód nie stanowiły siły napędowej przedsiębiorstwa pozwanej, a były przedmiotami przeznaczonymi do transportu przy użyciu pojazdów należących do osób trzecich;

- naruszenie art. 435 § 1 kc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że w przedmiotowej sprawie nie wystąpiła żadna z przesłanek egzoneracyjnych, tj. wyłączna wina poszkodowanego, podczas gdy przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, iż powód dysponował wiedzą o treści instrukcji opisującej metodę bezpiecznego demontażu osłony, a tym samym miał obowiązek zdjęcia osłony w podany w instruktażu sposób, czego nie zrobił doprowadzając z własnej winy do powstania szkody.

Mając na uwadze powyższe zarzuty, (...) spółka z o.o. wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jej rzecz zwrotu kosztów procesu za obie instancje.

M. P. zaskarżył wyrok w części oddalającej powództwo o zadośćuczynienie w części ponad 8.000 zł i zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, a w szczególności:

- art. 445 § 1 kc poprzez błędną wykładnię pojęcia „odpowiedności” sumy zadośćuczynienia, poprzez uznanie, że 2.000 zł stanowi odpowiedni rekompensatę doznanej przez powoda krzywdy w aspekcie psychicznym i fizycznym, podczas gdy trwałość doznanych skutków w zakresie zdrowia ortopedycznego i brak pozytywnych rokowań co do odzyskania

przez powoda stanu zdrowia sprzed wypadku, winno skutkować uznaniem, iż odpowiednią sumą zadośćuczynienia winna być kwota 10.000 zł;

- art. 445 § 1 kc poprzez błędną wykładnię przepisu polegającą na wywiedzeniu, że przesłanką zasądzenia odpowiedniej sumy zadośćuczynienia jest konieczność utraty przez powoda pełnej zdolności do samodzielnego funkcjonowania a także, że jedną z przesłanek warunkującą wysokość świadczenia, jest fakt niepłacenia przez niego alimentów oraz postawa powoda, czy też fakt mieszkania z rodzicami, podczas gdy prawidłowa wykładania przepisu winna skutkować przyjęciem, że jedynym kryterium ustalenia zasadności oraz wysokości zadośćuczynienia jest doznana krzywda, a wzięte przez Sąd kryteria, takie jak zamieszkiwanie z rodzicami pozostają bez związku z ustaleniem doznanej przez powoda krzywdy;

2. naruszenie prawa przepisów postępowania, które to uchybienie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy tj.:

- art. 233 § 1 kpc poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego w postaci opinii głównej i opinii uzupełniającej biegłego R. R., zeznań powoda M. P. oraz zeznań świadka A. P., którym to dowodom Sąd nadał przymiot pełnej wiarygodności, polegającej na ustaleniu, że powód wrócił do pełni zdrowia oraz, że powód nie wykazał chęci, by zrealizować się w rolach społecznych jako pracownik, syn i ojciec, w konsekwencji uznanie, że powód nie doznał krzywdy uzasadniającej przyznanie mu zadośćuczynienia w wysokości 10.000 zł, podczas gdy prawidłowa ocena zebranego materiału dowodowego, w szczególności ocena opinii biegłego R. R., wskazuje, że powód na skutek wypadku nie odzyskał pełni sprawności, gdyż doznał on trwałego, nie rokującego poprawy uszczerbku na zdrowiu, zniszczenie mięśnia dwugłowego łydki lewej nogi mimo wygojenia pozostawia bliznę, która ma znacznie gorsze parametry niż zdrowy mięsień i skutkuje bólem łydki przy wysiłku fizycznym, powód nadal ma o 0,5 cm większy obwód łydki lewej, co wynika ze zniszczenia mięśnia brzuchatego łydki.

Powołując się na przytoczone wyżej zarzuty, powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na jego rzecz dalszej kwoty 8.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kosztów procesu za obie instancje.

Strony domagały się wzajemnie oddalenia apelacji przeciwnika procesowego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej nie zasługuje na uwzględnienie.

Nie jest trafny zarzut, że (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. nie ma legitymacji biernej w sprawie, z uwagi na to, że nie była pracodawcą M. P., zatrudnionego za pośrednictwem C. J., prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...). Powód opierał swoje żądania odwołując się do treści art. 435 kc, a nie na podstawie Kodeksu pracy (art. 237⁽¹⁾ § 2 kp) lub ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

Nie ma wątpliwości, że pracodawcą pracownika tymczasowego w rozumieniu art. 3 kp, jest wyłącznie agencja pracy tymczasowej, a nie pracodawca użytkownik. Niemniej jednak pracodawca użytkownik na zasadach ogólnych ponosi ryzyko powstania po stronie pracownika szkód spowodowanych przebiegiem procesu pracy, w tym szkód spowodowanych ruchem przedsiębiorstwa (art. 435 kc). Dlatego pracodawca użytkownik jest biernie legitymowany w sporze sądowym, w którym pracownik tymczasowy, który doznał uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, dochodzi roszczeń odszkodowawczych, opartych na zasadach odpowiedzialności deliktowej. (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z 10 kwietnia 2014r. w sprawie I PK 243/13; OSNP 2015/9/122)

Sąd Okręgowy nie podzielił również zapatrywania pozwanej, iż (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. nie jest przedsiębiorstwem wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody.

Ocenę, czy podmiot prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo może ponosić odpowiedzialność odszkodowawczą na zasadzie ryzyka na podstawie art. 435 § 1 kc, należy oderwać od okoliczności konkretnego

zdarzenia wywołującego szkodę i odnieść do zakresu zadań przedsiębiorstwa pozwanej. W omawianym wyżej przepisie nie chodzi o przedsiębiorstwo, które jedynie wykorzystuje do realizacji części zadań ruch urządzeń wprawianych w ruch za pomocą sił przyrody, lecz o takie przedsiębiorstwo, które jako całość wprawiane jest w ruch za pomocą sił przyrody. Według orzecznictwa Sądu Najwyższego przyjęcie, że przedsiębiorstwo jest wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody wymaga uwzględnienia znaczenia określonych technologii w działalności przedsiębiorstwa oraz oceny, czy możliwe byłoby osiągnięcie zakładanych celów produkcyjnych przedsiębiorstwa bez użycia sił przyrody (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 8 grudnia 2005 r., I UK 97/05, LexPolonica nr 418949, OSNP 2006, nr 21-22, poz. 336). Użyta siła przyrody powinna stanowić siłę napędową przedsiębiorstwa jako całości tak, by jego istnienie i praca były uzależnione od wykorzystania sił przyrody, bez użycia których nie osiągnęłoby celu, do którego zostało utworzone (por. wyrok Sądu Najwyższego z 1 grudnia 1962 r., I CR 460/62, LexPolonica nr 372657, OSPiKA 1964, nr 4, poz. 88).

Ciężar dowodu, że pozwana prowadzi przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody obciążał powoda. M. P. przedłożył na tę okoliczność wypis z Krajowego Rejestru Sądowego dla (...) spółki z o.o. w W., wskazując na szeroki przedmiot prowadzonej przez nią działalności gospodarczej, gdzie wpisano: transport lądowy pasażerski; transport morski i przybrzeżny pasażerski; transport drogowy towarów; transport lotniczy pasażerski; transport lotniczy pasażerski; magazynowanie i przechowywanie towarów; działalność organizatorów turystyki; działalność agentów turystycznych; działalność pośredników turystycznych; działalność pozostałych agencji transportowych; pozostałą działalność profesjonalną, naukową i techniczną; pozostałą działalność pocztową i kurierską; konserwację i naprawę pojazdów samochodowych, z wyłączeniem motocykli, sprzedaż hurtową i detaliczną części oraz akcesoriów do pojazdów samochodowych.

Niewykluczone, że w rzeczywistości pozwana nie prowadzi tak szeroko zakrojonej działalności gospodarczej. Nie podjęła jednak żadnej inicjatywy w celu obalenia przedstawionego dowodu, poprzestając tylko na zaprzeczaniu, że jest przedsiębiorstwem wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody. Bierna postawa apelującej doprowadziła do odmiennego ustalenia. Nie ma bowiem wątpliwości, że przedsiębiorstwo transportowe posługujące się mechanicznymi środkami komunikacji, odpowiada na zasadzie ryzyka.

(...) spółka z o.o. nie udowodniła również istnienia żadnej z przesłanek egzoneracyjnych, w szczególności wyłącznej winy poszkodowanego, na którą się powoływała. Z dowodu z zeznań świadków (Ł. B., J. R. (1), A. K., K. G.), przeprowadzonego na wniosek pozwanej, istotnie wynika, że M. P. nie powinien mieć trudności z wykonaniem zadania, jakie miał powierzone, ponieważ był w tym celu odpowiednio przeszkolony. Niemniej jednak, treść protokołu powypadkowego jest jednoznaczna i wskazuje na to, że w dacie zdarzenia nie istniała instrukcja pracy opisująca bezpieczną metodę demontażu osłony chłodnicy silnika kombajnu. Wśród przyczyn wypadku wymieniono nie tylko brak w/w instrukcji, ale również brak zabezpieczenia osłony chłodnicy, nie dającego pełnej kontroli podczas demontażu. W tych okolicznościach nie można było powodowi przypisać wyłącznej winy za zdarzenie powodujące szkodę. Nawet jeśli M. P. wykonywał tę pracę w sposób bardziej nieporadny niż pozostali zatrudnieni w zakładzie, to nie jest to wystarczająca podstawa do obarczenia go pełną odpowiedzialnością za wypadek.

Z tych względów Sąd II instancji ocenił, że Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny, nie naruszając przy tym art. 233 kpc ani art. 435 kpc.

Sąd Okręgowy odmiennie natomiast ocenił rozmiar krzywdy, jakiej doznał M. P. w związku z wypadkiem i uznał, że jego apelacja zasługuje częściowo na uwzględnienie.

Nie można się zgodzić, że suma zadośćuczynienia zasądzona na rzecz powoda w wysokości 2.000 zł, w pełni kompensuje jego krzywdę. Okoliczność, że jego obrażenia kwalifikują się do oceny uszczerbku na zdrowiu w wysokości 4%, nie oznacza, że wystarczające jest przyznanie mu zadośćuczynienia w wysokości symbolicznej.

M. P. podczas zdarzenia bezpośrednio zetknął się z siłą upadającej osłony chłodnicy, której konstrukcja jest nie tylko masywna, ale i niebezpieczna. W wyniku zdarzenia powód doznał zerwania mięśnia dwugłowego łydki lewej nogi. Już tylko same okoliczności wypadku musiały stanowić dla niego duże przeżycie. Czas leczenia i rekonwalescencji trwał

ok. trzech miesięcy. W tym okresie nasilenie dolegliwości bólowych trwało przez pierwsze tygodnie, ale nie oznacza to jednak, że poszkodowany nie cierpiał przez cały ten okres. Podkreślić trzeba przy tym, że wprowadzić leczenie zostało zakończone, ale powód nie odzyskał i nie odzyska już w pełni zdrowia.

Ponadto konieczność korzystania z pomocy matki w wykonywaniu codziennych czynności życiowych z pewnością stanowiła dyskomfort dla dorosłego mężczyzny. Nie ma wątpliwości, że korzystanie z takiego wsparcia w rodzinie jest naturalne, niemniej jednak biorąc pod uwagę wiek powoda, należy uznać, że potrzeba pomocy na co dzień w czynnościach, które dotychczas wykonywał samodzielnie, mogły wywoływać skrępowanie.

Podsumowując, Sąd Okręgowy stoi na stanowisku, że w wypadku krzywdy, jaka dotknęła M. P., nie można ograniczać się jedynie do ustalenia, czy doznał on długotrwałego uszczerbku na zdrowiu i jak spełnia się w swoich życiowych rolach. Wrażliwość na niespodziewane negatywne zdarzenia życiowe nawet osoby dorosłej nie zawsze ma taki sam wymiar, kształtuje się indywidualnie. Zadośćuczynienie za ból i cierpienie spowodowane wypadkiem ustalone przez Sąd Rejonowy na 2.000 zł, w obecnych realiach rynkowych nie spełnia swej funkcji kompensacyjnej.

W ocenie Sądu II instancji, przytoczone wyżej okoliczności wskazują na to, że sumą, która może zrekompensować krzywdę M. P., jest 5.000 zł. Dlatego też należało podwyższyć zasądzoną od (...) spółki z o.o. na rzecz M. P. kwotę do 5.734,48 zł, gdzie 734,48 zł stanowi odszkodowanie z tytułu kosztów opieki i dojazdu.

Konsekwencją zmiany zaskarżonego wyroku była zmiana w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Po podwyższeniu zadośćuczynienia do 5.000 zł, należało przyjąć, że powód wygrał spór w połowie. M. P. był zwolniony od kosztów sądowych w całości i poniósł koszty wynagrodzenia pełnomocnika oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, łącznie 1.217 zł. Natomiast (...) w W., poza kosztami zastępstwa prawnego i opłaty skarbowej w wysokości 1.217 zł, wpłaciła zaliczkę na poczet wydatków 200 zł. Stosując zasadę stosunkowego rozdzielnia kosztów (art. 100 kpc), Sąd uznał, iż należało zasądzić od strony powodowej na rzecz pozwanej 100 zł.

Skarb Państwa – Sąd Rejonowy w Płocku wyłożył tymczasowo koszty na wynagrodzenie biegłego w wysokości 990,40 zł. Zgodnie z art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 kpc, należało obciążyć nimi po połowie obie strony. Sąd nakazał ściągnąć tę należność od powoda z zasądzonego na jego rzecz roszczenia stosownie do art. 113 ust. 2 pkt. 1) ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Z tych wszystkich względów, Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 1 kpc.

Koszty procesu za II instancję Sąd zniósł wzajemnie między stronami, stosując art. 100 kpc.

Jarosław Pejta Joanna Świerczakowska Renata Wanecka